

Podlasiak

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki prenumeraty:

Na miejscu:		Z przes. poczt.	
	Mk.		Mk.
Rocznie	4800	Rocznie	5000
Półrocznie	2400	Półrocznie	2500
Kwartalnie	1200	Kwartalnie	1300
Miesięcznie	400	Miesięcznie	450
Numer pojedynczy 100 Mk.			

Adres Redakcji i Administracji:

ul. Krzywa № 31, dom Koczembowej.
Godziny urzędowe od 11-ej do 1-ej,
w niedziele i święta od 10-ej do 11-ej.

Ceny ogłoszeń:

Strona $\frac{1}{4}$ —mk. 40,000, $\frac{1}{2}$ —20,000,
 $\frac{1}{4}$ —12,000, $\frac{1}{8}$ —7,000, $\frac{1}{16}$ —4000,
 $\frac{1}{32}$ —3,000. Drobne po mk. 50 za
wyraz. Ogłoszenia za poszukiwa-
niem pracy o 20% tańsze. Ogłosze-
nia wśród tekstu o 100% droższe.
Przy kilkakrotnem umieszczeniu
odpowiedni rabat.

Dzień 12 listopada.

—o—

Wybory do Sejmu były, ogólnie biorąc, zwycięstwem „ósemki” nad Żydami, Niemcami i tymi wszystkimi, którzy stoją na ich usługach. Zwycięstwo byłoby jeszcze większe, gdyby obóz narodowy nie zapłacił utratą kilku mandatów za osłabienie frontu jednolitego ze strony różnych ugrupowań centrowych i niecentrowych. Ten błąd polityczny, należy obecnie przy wyborach do Senatu naprawić, nie chcąc świadomie popierać socjalistów, komunistów i żydów.

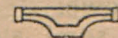
Ponieważ znaczenie Senatu jest b. duże i Senat może w przyszłości ważną odegrać rolę, musimy przeto energię naszą przy wyborach do Senatu podwoić, aby otrzymać rezultat lepszy od wyborów do Sejmu, które są dopiero połową przebytej drogi. Z wyborów do Sejmu musimy wyciągnąć pewne nauki i wskazówki i nierozbijając się na poszczególne partje głosować solidarnie na listę № 8.

Musimy bowiem uprzytomnić sobie, że prerogatywy Senatu są znaczne. Wraz bowiem z Sejmem, tworząc zgromadzenie Narodowe, wybiera Prezydenta Rzeczypospolitej na lat 7, każda ustawa uchwalona przez Sejm podlega zatwierdzeniu przez Senat, który jest w prawie każdą ustawę szkodliwą dla Państwa odesłać powtórnie do Sejmu, celem należytego rozważenia i przedyskutowania.

Nie zapominajmy, że lewica i żydzi wszelkich sił dołożą, aby tylko zapewnić sobie zwycięstwo. Aby temu przeciwdziałać musimy w dniu 12 listopada zjednoczyć się i głosować solidarnie na Obóz Narodowy, bo tylko wtedy możemy być pewni, że z wyborów na Prezydenta Rzeczypospolitej wyjdzie dobry Polak i katolik i że po długich oczekiwaniach będziemy mieli taki rząd, na który od lat czterech z utęsknieniem oczekujemy.

Kto więc pragnie, by Prezydent Rzeczypospolitej nie był powolnym narzędziem w rękach socjalistów, ludowców i żydów, lub też nie miał dyktatorsko-cezarystycznych zachcianek, lecz postępował zgodnie z konstytucją, ten musi 12 listopada r. b. głosować tylko na listę № 8.

P. R.



Powyborcze uwagi.

—o—

Mimo szalonej agitacji lewicy i wszystkich ciemnych sił, zmobilizowanych przeciw „ósemce” odnieśliśmy pokaźne zwycięstwo. Zdobyliśmy w Okręgu Białskim dwa mandaty: dla posła Seweryna Czetwertyńskiego i Stefana Łobacza z Pawluk. Sąsiedni Okręg Siedlecki przeprowadził wszystkich czterech posłów z „ósemki”. W Warszawie zdobyła „ósemka” 7 mandatów z gen. Hal-lerem na czele, w całym kraju, w Poznańskim i na Górnym Śląsku „ósemka” święci walne zwycięstwo miłości Ojczyzny.

„I takie zwycięstwo!—pisze Nowaczyński. „We wszystkich centrach politycznych, we wszystkich! Przedewszystkiem Pomorze, nasza straż nad słoną wodą! nasz najwierniejszy lud... To radość największa... Potem Kraków królewski co tak długo grzeszył i tak pięknie się nawraca! Rodzinne miasto, niegdyś nasze, znowu będzie nasze!... Potem Lwów, kresowy Mohort, potem Łódź, Manchester niby enperów i komunistów, a jak wspaniale! jak wspaniale! Potem Poznań krzemieny, mocny, monolity!.. małe Siedlce a jakie urocze!”

Stronnictwa t. zw. centrowe t. j. „Centrum Polskie” Skulskiego i Unja Nar. Państw. (D. U. P.) poniosły przy wyborach zupełną i sromotną klęskę i niechaj to będzie dla nich groźnym me-

mento, że nie umiając dać wyborcom żadnych hasel, prócz jednego, że siedzą... w środku, nie wolno jest rozbijać Narodowej Jedności tam zwłaszcza, gdzie w grę wchodzi czynniki szkodliwe dla całego Narodu Polskiego.

Wszyscy czołowi kandydaci „centrowej“ dwunastki, Skulski, Ponikowski, Ks. Bliziński, Starkiewicz i Wojdaliński przepadli przy wyborach. Skulski przepadł w Łodzi, w Kaliskiem i Białostockiem, Ponikowski zaś—w Warszawie, Siedlcach i okręgu święciańskim.

Z podobną klęską spotkało się także centrum mieszczańskie de Rosseta, które prawdopodobnie nie otrzyma ani jednego mandatu.

Charakterystycznym objawem wyborów na prowincji jest poważna klęska Witosowców, zwłaszcza w zachodniej Małopolsce, na którą Witosi największą pokładali nadzieję.

Również rozgromiono zupełnie Klub Pracy Konstytucyjnej, ten bezpłciowy zespół politycznych słabizn stańczykowskich krakauerów i robotników Bobrzyńskiego.

Porażkę poniosła również i Nar. Partja Robotnicza, która ogółem zdobyła 18—20 mandatów, a której wiceprezes dr. Fichna przepadł.

Stosunkowo poważne zwycięstwo odniosło „Wyzwolenie“, które liczy na około 40 posłów. Prezes jednak „Wyzwolenia“ Błażej Stolarski przepadł w Piotrkowskiem.

Znacznie wzmocnieni zostali socjaliści, przeprowadzając w okręgach wiejskich swych kandydatów, jakkolwiek ponieśli sromotną klęskę w polskim Manchesterze Łodzi i okręgu łódzkim, gdzie nie zdobyli ani jednego mandatu, i naodwrot stracili dwa dotychczasowe.

Do tej porażki sami się przyznają, acz ze wstydem, jednakowoż jest to fakt znamienity i godny uwagi, że w najbardziej uprzemysłowionym punkcie Rzeczypospolitej—socjaliści nie zdołali przeprowadzić ani jednego posła.

Blok mniejszości narodowych czyli „szesnastka“ dzięki rozbijającej polityce „Centrum“ i Unji Państwowej, zdobyła pokaźną ilość bo dochodzącą do 40 mandatów, które będą w przyszłej polityce Sejmu stanowić ważki jęczyzek przy wszelkich targach i kombinacjach.

Największym jednak sukcesem poszczycić się może „ósemka“, która w obecnym Sejmie dysponować będzie około 160 mandatami.

Wybory do Sejmu dowiodły, że Polska nie ma zaufania do dotychczasowej gospodarki, niedwuznacznie potępiając rozbicie się i rozproszkowanie na różne partje, partyjki i koterje „centrowe“, „państwowe“ lub „mieszczańskie“.

Nowy Sejm, wyłaniając z siebie nowy rząd, musi udowodnić Polsce i zagranicy, że jest krajem, rządzonym przedewszystkiem przez Polaków, bo tak wyraźnie powiedziała większość Polski przy wyborach 5 listopada. Eksperymenty, tworzenie buforowych państw Ukrainy i Białorusi, oraz udzielnego księstwa Litewskiego, Dojlidy, Spółki Leśne, antykonstytucyjne przesilenia rządowe, za które kraj cały płaci ogólnem zubożeniem, po niedzielnych wyborach muszą ustać, bo tak powiedziała większość Narodu, który żąda polityki zdecydowanej, a nie balansującej między jednym i drugim ugrupowaniem. P. R.

DO SENATU.

—o—

Niechaj Bogu będzie chwała!
W Białej ósemka wygrała;
A chociaż wątpliwa była,
To do sejmu zwyciężyła.
Niech więc przypomni brat bratu,
Że głosujemy do Senatu
I że odpadną młokosy,
Sami starsi dadzą głosy.
Rzeknijmy więc razem szczerze:
Ósemka niech górę bierze.
A może kto mniej świadomy
Wrzucił numer niewiadomy
Co mu dali na ulicy
Bolszewiccy najemnicy,
Niechże teraz się poprawi
I „ósemką“ głos naprawi.
Bo zobaczysz miły bracie.
Jak wezmą władzę w Senacie
Uczciwi i bogobojni
I w Polsce będzie spokojniej.
Ten kraj Polski co przed laty
Był potężny i bogaty,
Dzisiaj niewielkiemi siły
Chce się podźwignąć z mogiły.
Choć mu tem dopomagajmy
Na „ósemkę“ głosy dajmy,
Nie czyniąc sumienia ujmy
Na numer ósmy głosujmy.

J. G.

Faszyści włoscy i ich zwycięstwo.

—o—

Podobnie jak w Polsce Odrodzonej, po zakończeniu wojny i zawarciu pokoju Wersalskiego, pochwyliły we Włoszech władze w swe brudne łapy, czynniki nie-narodowe, lecz destrukcyjne, lewicowe, radykalno-socjalistyczne, rządzone przez włoską masonerję, opanowaną głównie przez żydów. Od tego czasu ich wyłącznym wpływom podlegał rząd włoski i nawet parlament.

Nic dziwnego, że Włochy z dnia na dzień chyliły się do upadku, prowadząc politykę wewnętrznie i na zewnątrz kraju, wygodną i idącą na rękę socjalistom wszystkich odcieni, a przede-wszystkiem anonimowemu mocarstwu, które coraz bezczelniej i pewniej zaczynało rządzić we Włoszech naprawdę. Stała naganka na Francję i Polskę, ciągłe kokietowanie Berlina i Moskwy, układy tajne i jawne oraz targi z sowietami, coraz większy nieład i bezrząd w kraju a pustki w kasie i widmo ruiny narodowej, oto drogi, po których do zupełnej zagłady chciały zepchnąć naród włoski rządy masonsko-żydowsko-socjalistyczne.

Nastąpiło jednak otrzeźwienie rychło, bo idea narodowa i duch Garibaldiego czuwały nad Włochami.

Oto kilkudziesięciu, zdawałoby się, szaleńców, złożonych z byłych żołnierzy i oficerów, z Mussolinim na czele, utworzyło zawiązek tego

zdrowego we Włoszech odruchu narodowego, który dziś obejmuje miliony Włochów i tworzy już przepiętną i zwartą organizację „faszystów“, zapożyczając nazwy od „fasci“, co znaczy: pęk różek.

Faszyści, rosą coraz więcej w siłę i znaczenie we Włoszech, widząc coraz bardziej chyłące się Włochy do upadku, do którego pchały je międzynarodówka żydowsko-masońska, postanowili uwolnić naród włoski od błogosławionych wpływów żydowsko-bolszewickich i zaczęli swoją ideę wprowadzać w czyn—najpierw w północnych Włoszech, gdzie za ich przyczyną zmieciono wszystkie zarządy miast, wprowadzając na ich miejsce ludzi szczerze sobie oddanych. Socjalistyczne pisma pozamykano, częścią zmuszono je do zamknięcia—następnie postanowili ująć ster władzy w swoje ręce.

I rzeczywiście — zarządziwszy mobilizację swoich sił, wydali rozkaz dzienny do oficerów i żołnierzy wojsk włoskich, z wezwaniem, aby stanęli po stronie faszystów. 22 tysiące zorganizowanych i karnych faszystów z Mussolinim na czele, pociągnęło na Rzym, aby ująć przemocą, w razie oporu, ster rządów w swoje ręce. Wydano manifest do Narodu, w którym wyraźnie zaznaczono, że faszyści nie występują ani przeciw królowi, ani przeciw ojczyźnie, lecz wyraźnie zaznaczono: „Uznajemy monarchję i państwo, ale zwalczamy obecny rząd gdyż nie odpowiada on woli narodu“. Pod ich naporem gabinet de Facty musiał ustąpić i na życzenie króla, przywódca faszystów, Mussolini, stanął na czele rządów, oświadczając, że faszyści nie tworzą partyjnego rządu, lecz chcą sprawować rządy dla dobra całego narodu.

Do wszystkich swych podwładnych urzędników wydał okólnik, w którym wymaga sumiennego spełniania obowiązków i poświęcenia się dla ojczyzny.

Co się zaś tyczy polityki zagranicznej oświadczył, że dążeniem jego będzie wzmocnić przyjaźń z Francją, Ameryką i Anglią.

Na dzień 7 lub 8 listopa b. r. zapowiedział zwołanie parlamentu, którego rozwi: zania domagać się będzie w razie, gdyby w nim Mussolini nie uzyskał większości.

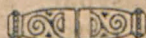
Takiem energicznym postawieniem kwestji: być albo nie być—narodowi włoskiemu, Mussolini zyskał powszechne uznanie króla i narodu włoskiego, toteż wszyscy oczekują wybawienia ojczyzny i naprawy tego, co zrobiły poprzednie rządy masońsko-żydowsko-bolszewickie.

W ten sposób chyłący się ku upadkowi kraj — uratowała stanowca i energiczna postawa patryjotów włoskich — faszystów, ze swym wodzem Mussolinim na czele.

Kiedyż nareszcie u nas faszyzm polski dojrzeje w duszach i urwie łeb hydrze niemiecko-bolszewicko-żydowskiej, kiedyż narodzi się u nas polski Mussolini i poprowadzi nas na polski Rzym?

Mamy to przeświadczenie, że się to prędzej stanie, aniżeli wszyscy myślą...

P. R.



Kandydatura p. Jana Piłsudskiego.

—o—

P. Jan Piłsudski, znany z tego, że jest rodzonym bratem p. Naczelnika Państwa, postawiony został na pierwszym miejscu listy kandydatów Nr 22 Państwowego Zjednoczenia na Kresach w okręgu 63-cim, obejmującym miasto i powiat Wilno, chociaż p. Jan P. jest członkiem sądu okręgowego w Wilnie, a więc w myśl art. 6 ordynacji wyborczej w okręgu wileńskim, wybierany być nie może.

Zarówno jednak sam kandydat p. sędzia Piłsudski, jak kancelarja Naczelnika Państwa i min. sprawiedliwości żywią przekonanie, że przepisy ordynacji wyborczej nie mogą się stosować do brata p. Naczelnika Państwa. „Rzeczpospolita“ donosi, że z Belwederu p. Car, a z ministerjum p. Acker z powołaniem się na ministerjum, zwracali się do Generalnego Komisarza Wyborczego i zapytywali czy ta kandydatura jest dozwolona i czy w razie jej zgłoszenia Generalny Komisarjat przeciw niej wystąpi. Generalny Komisarjat odpowiedział, że kandydatura jest oczywiście niedozwolona i byłaby pogwałceniem prawa, ale występowanie przeciw niej nie jest rzeczą Generalnego Komisarjatu. Pytający zostali zadowoleni z odpowiedzi i nieprawna kandydatura sędziego pozostała na liście.

Stosunki finansowe na Podlasiu.

—o—

Brak środków obrotowych w spółdzielniach pieniężnych odbija się ujemnie na życiu społeczno-ekonomicznem Podlasia.

Ciągły spadek marki polskiej z dnia na dzień, wywołuje drożyznę, a tem samem zwiększa potrzebę ilości znaków obiegowych monetarnych, których, rzecz oczywista, ilość zmniejsza się — nie mówiąc o tych, które ukryte są w kufrach lub siennikach.

To też zarządy i kierownicy banków spółdzielczych na Podlasiu muszą, z nadzwyczajną energją, zdobywać środki obrotowe na zaspokojenie choć w części potrzeb zniszczonej od działań wojennych tutejszej ludności.

Czy nie przykra jest sytuacja, gdy kierownictwo instytucji kredytowej musi odmawiać pożyczek członkom swoim na zasiewy, na sadzenie kartofli, na kupno koni dla obróbki pola, na dokończenie domu, albo kiedy robotnik, wskutek braku pracy zmuszony prosić o pożyczkę na przeżywanie swojej rodziny, i rozpacz go ogarnia, gdy musi na ten cel sprzedać coś z urządzenia domowego lub garderoby.

Stan taki wywołuje groźne położenie ekonomiczne i nie można nad nim przejść do porządku bez głębszego zastanowienia się nad usunięciem tego, co może pchnąć Podlasie do ruiny.

Gdyby było zrozumienie w społeczeństwie tutejszem, jak się to dzieje w Czecho-Słowacji, w Niemczech, a nawet w Poznańskim, gdzie każdy posiadający oszczędności lokuje w bankach

spółdzielczych, dających najlepsze zabezpieczenie lokacji i użycia tychże, to wtedy każdy rolnik na Podlasiu miałby zasadzone kartofle, zasiane pole, odbudowany dom i ładnego konia.

Pomoc Państwa jest zredukowaną i kredyty na odbudowę są zamknięte. Pieniądzy szukać trzeba na miejscu, gdyż one są, tylko ukryte w sienkach, kufrach lub trafiły do kieszeni sprytnych żydów. Ileż naszych dolarowiczów całe swoje majątki ulokowały w rękach żydowskich, ileż pieniędzy marnuje się na nieuczciwej spekulacji, wyspanych za wysokim oprocentowaniem z rąk mniej sprytnego posiadacza przez wojennych handlarzy.

Gdyby te wszystkie, martwo leżące, kapitały trafiły do kas banków spółdzielczych—to byłyby użyte na cele ściśle związane z produkcją, rolnictwem, odbudową i handlem,—a nieuczciwej spekulacji byłby koniec.

Châteaux.

Sprawy polityczne.

Położenie wewnętrzne.

Wybory do sejmu zmiotły prawie zupełnie małe i centrowe stronnictwa, które w dotychczasowym sejmie nie były niczem innym, jest tylko centralą i źródłem wszelkich intryg i kombinacji. Klub „kapeków” z Fedorowiczem, „Centrum” ze Skulskim i w części „Mieszkaństwo” z de Rossetem byli niejako zawodowymi intrygantami, dla których w obecnym sejmie nie będzie miejsca.

Położenie międzynarodowe

Turcja chce być panią w Konstantynopolu i zażądała usunięcia z Konstantynopola władz sojusznicznych.

Zgromadzenie Narodowe w Angorze postanowiło detronizować sultana, który już chciał zbiec z Konstantynopola, lecz ludność mu w tem przeszkodziła.

Niemcy czynią, co mogą, aby obalić postanowienia traktatu wersalskiego w sprawie odszkodowań, których wypłacić nie chcą Francji, zastępując się rzekomą ruiną gospodarczą, która tem samem dotknęłaby i Francję.

Jaka to dziwna troskliwość i pieczołowitość ze strony Niemców.

Kronika miejscowa.

— **Samobójstwo inwalidy.** W poniedziałek dn. 6 bm. około godz. 9 wieczorem, indwalida Stefan Ciesielski lat 24, zatrudniony w kancelarii 36 p. p., jako pisarz, po wyjściu z kina „Miraz”, przed cukiernią p. Bonikowskiej postrzelił się z rewolweru w pierś, usiłując pozbawić się życia. Kula, skierowana w serce, przeszła atoli tylko klatkę piersiową na wylot, nie wyrządzając jednak denatowi poważniejszych obrażeń wewnętrznych tak, że po przewiezieniu do szpitala i nalożeniu

opatrunku, Ciesielski czuł się dość dobrze i jest nadzieja, że po niedługim czasie przyjdzie do zdrowia.

Przyczyną targnięcia się na swe życie było, podług zeznań Ciesielskiego, niedostateczne zaopiekowanie się inwalidami ze strony władz rządowych, a co zatem idzie, brak potrzebnych środków do życia i utrzymania żony i 2-ga dzieci.

Zaznaczyć należy, że nie jest to odosobniony fakt, że inwalidzi, pozbawieni możliwości zarobkowania egzystencji, nie chcąc lub wstydząc się żebrać i broniąc się przed zejściem na drogę bandytyzmu, uciekają się do tak radykalnych środków, jak kula rewolwerowa.

Tak to społeczeństwo i rząd nagradza tych, co pierwszą swą nadstawiali w obronie Ojczyzny.

— **Kradzież.** Podczas nieobecności domowników po południu w niedzielę 5 bm. niewyśledzony dotychczas sprawca dostał się podrobionym kluczem do mieszkania sędziego Świecimskiego, zamieszkałego w zamku, i zabrał z szufladki 120 tys. gotówką oraz brylantowy pierścionek.

Nie ulega wątpliwości, że kradzieży dokonał ktoś, znający dobrze tryb życia sędziostwa Świecimskich i obznajmiony z rozkładem mieszkania, to też tutejsza komenda policji ma nadzieję wkrótce wysledzić amatora brylantowych pierścionków i osadzić go na „leże zimowe” w swych gościnnych apartamentach.

— **Radzyńska banda opryszków,** o której już niejednokrotnie czyniliśmy wzmianki na szpaltach „Podlasiaka”, została dzięki energii tut. Powiat. Komendy Pol. Państw. całkowicie prawie zlikwidowana. Dotychczas ujęto prawie wszystkich złodziejasków, którzy niepokojąc kilka sąsiednich powiatów, dotkliwie dawali się we znaki podlaskiej ludności.

Ujęto dotychczas 17-tu opryszków i osadzono pod kluczem. Poszukiwany jest tylko paser (oczywiście) żyd z Wołynia, ale przyjdzie także i na niego kolej. Jest on widocznie zdania, że wszelkie komplety układają się trudno i na złość prawdopodobnie wszystkim skrył się, jednak jest nadzieja, że nie na długo.

Korespondencje.

List z Janowa-Podlaskiego.

O przesławny Janowie! raczej sławna dziuro,
Gdzie się ludzie wlec muszą pieszo albo furą,
Gdzie co krok cudny widok oczom się odślania,
Bo żyd jeździ na żydzie i żydem pogania.
Gdzie człek łatwo poskromi swe zmysłowe żądze—
Bo tu nic nie dostaniesz nawet za pieniądze!
Gdzie zamiast samochodów, tramwajów, kolei,
Spotykasz się z Dantejskiem: „Tu niema nadziei!”

Tak opiewał Janów pewien tutejszy poeta lat temu kilka. Wdzięczni rodacy nie wystawiają mu chyba za ten panegiryk pomnika, choć byłoby gdzie, bo na środku rynku janowskiego jest miejsce na pomnik wcale odpowiednie. Na razie przedstawia się to miejsce jako wielka kupa gruzów i szereg dołów po spaleniu się w czasie inwazji bolszewickiej tutejszych „sukiennic” oczywiście żydowskich.

I to jest pierwsza osobliwość Janowa. Nie wolno tych dołów zasypać, ani gruzów usunąć, ani nawet porządnie ogrodzić. I gdy Starostwo tutejsze chciało to zrobić i wydało odnośny nakaz potwierdzony przez województwo, żydzi tu-

tejsi, dbali o zabytki historyczne, lepiej niż Polacy, wyjednali czempredzej w Warszawie cofnięcie tego nakazu!

Nie dziw, że ktoś na to powie:
Bodaj—to w Polsce żydowi!

Ale ma Janów jeszcze inne osobliwości. Jest nią szosa w stronę Konstantynowa, którą się buduje lat 4 a jeszcze nie zrobiono ani 8 kilometrów, aby połączyć nią Janów bodaj z Konstantynowem, który powiatowi Janowskiemu pożycza nazwy, a nadto zaopatrzyć go w pocztę i w najbliższą stację kolejową! Ale się robi jednak ta szosa, a za to robi gruntownie, bo choć ludzie koło niej jeżdżą, nie znac na niej żadnego zniszczenia!

Rzecz wydlug łacińskiego idzie ceremonjału:
Festina lente—spiesz się pomału!

Trzecią osobliwością to kolejka wązkotorowa, którą nam obiecują już lat 3, a którą podobno budują od roku z Białej, ewentualnie z Roskoszy do Janowa. Już ona jest gdzieś blisko, bo kilka kilometrów od Janowa.

Ale cóż? zima za pasem,
Teren jest nierówny czasem
Trza coś ująć lub dosypać
To nieda się prędko rypać!
Więc bądź cierpliwy Janowie
Szanuj siły, szanuj zdrowie!
Może kiedyś Twoje wnuki
Będą widzieć dzieła sztuki,
Jeździć kolejką lub szosą
I pod niebo cię wyniosą!
Teraz mimo pychę całą
Żyj Siedlcami albo Białą!

Obywatel janowski.

— **Wiec w Zarzycu** powiatu łukowskiego. Przy udziale 5000 osób dnia 22 b. m. we wsi Zarzecz (pow. Łukowski, gm. Gołębki) odbył się wiec Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Parę słów przedmowy wygłosił ks. proboszcz Wiener, nawołując do głosowania li tylko na takie stronnictwo, które ma za hasło na swym sztandarze „Bóg i Ojczyzna”. Instruktor Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej p. Cholewicki w swym 1½ godzinnym przemówieniu zobrazował walki stronnictw, walkę z żydostwem i bolszewikami, oraz robotę „obrońców ludu” t. j. lewicy. Na zakończenie nawoływał kobiety, aby solidarnie głosowały na № 8, aby popsuć machinacje nieprzyjaciół Polski.

Jeden z przygodnych słuchaczy p. Sławiński przyłączył się do poprzedniego mówcy, opowiadając o robocie „Wyzwolenia” na Litwie Środkowej.

Zebrani jednogłośnie przyrzekli głosować w dniu 5 i 12 listopada na listę № 8.

Uczestnik wiecu

Feliks Jurkiewicz.

dn. 26. X. 1922 r.

— **Zebranie w Międzyrzeczu.** W Międzyrzeczu w dniu 10 z. m. spotkała nas kolejarzy niespodzianka, a mianowicie przyjechał do nas Instruktor Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej p. Cholewicki, który opowiedział nam, że kolejarze jako jeden z czynników tak ważny dla Państwa musi być narodowy, dla tego, że o ile ludzie niepożądani mogą wejść, to ruch kolejowy może stanąć w całej Polsce. Mówił że miejsce dla nas jest tylko w Chrześcijańskim Związku Jedności Narodowej, gdzie dbają o interesa Polski i o ludzi.

Zebrani podziękowali mówcy, dając przyrzeczenie głosować na № 8

Kolejarz Fr. Masłowski.

Z Kraju i ze świata.

Szkoła Rolnicza w Miętym pod Garwolinem otwiera w dniu 20 listopada r. b. zimowy kurs rolniczy dla chłopców od lat 17. Nauka trwać będzie od 20 listopada do 20 marca, czyli 4 miesiące zimowe. Opłata wynosić będzie 100 kg. żyta miesięcznie lub jego wartość w gotówce. Kandydaci winni się zgłaszać z dokumentami do Zarządu Szkoły w Miętym przed 15 listopada. Adres szkoły: Garwolin, poczta i stacja kolejowa, 2 godziny koleją od Warszawy i 1½ kilometra od stacji Garwolin.

Nikczemne odezwy lewicy. Socjaliści i ludowcy chwycili się przed wyborami najnikczemniejszych sposobów, byle dobić się władzy. Oto w Warszawie rozrzucono fałszowane odezwy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. W odezwach tych, wzywających niby do głosowania na 8-kę, socjaliści oczernili kandydatów listy narodowej, jakoby oni chcieli wprowadzić 9-cio godzinny dzień pracy dla urzędników i 12-tu godzinny dla robotników,—jakoby lista 8 popierała żydów i t. p. Kłamliwe odezwy podpisano „Polacy-Katolicy”.

Wywłaszczenia polskich majątków. Komisja reform agrarnych postanowiła wywłaszczyć nast. majątki pow. Wilkomirskiego: 1) Gielejany i Jedlinkę, Anatola Platera, 2) dziesięć folwarków Marjana Platera, 3) siedemnaście folwarków hr. Kossakowskiej, 4) maj. Krysztań—Edwarda, 5) cztery folwarki Wikt. Jabłońskiej, 6) maj. Kazimierza Narbutta, 7) dziesięć folwarków hr. J. Kossakowskiego, 8) maj. Tadeusza Buyki, 9) folwarki Emilji Lubienieckiej i 10) maj. Zygm. Ruszczyca.

Litwie Kowieńskiej stanowczo się nie powodzi. Koalicja dotychczas nie uznała samodzielności Litwy; ludność Kłajpedy chce zerwać z nią stosunki; Rosja bolszewicka lekceważy ją; wreszcie przemysł jej i handel w zastoju, wobec czego grozi bezrobocie.

Spadek marki niemieckiej pociąga, oczywiście, za sobą drożyznę różnych towarów, a między innymi—papieru. Ceny papieru tak poszły w górę,

że, według ostatnich obliczeń, znów 283 gazety niemieckie i inne pisma przestały wychodzić, nie mogąc podolać wysokim kosztom.

Wybory w Saksonji.

Według najnowszych obliczeń przy wyborach do sejmu saskiego wybrano: 41 socjalistów, 10 komunistów, 19 nacjonalistów niemieckich, 18 posłów niemieckiej partji ludowej i 8 demokratów.

Kongres komunistyczny.

W Petersburgu odbyło się w niedzielę uroczyste otwarcie kongresu międzynarodówki komunistycznej. Przewodniczącym kongresu obrano Zinowjewa. Zinowjew wygłosił mowę o ruchu komunistycznym na całym świecie.

Dzięki Francji oziębiła się dotychczasowa przyjaźń między sowieckim rządem Moskwy i narodowym rządem tureckim w Angorze; Turcy bowiem otrzymawszy od Francji przyrzeczenia pomocy wojskowej, nie potrzebują już Moskwy.

Król Konstantyn pod sądem. Donoszą z Aten, że były król grecki Konstantyn, odpowiedzialny za klęskę i ruinę Grecji, stawiony będzie przed sądem rewolucyjnym i sądzony narówni z oskarżonymi ministrami.

Największe armaty na świecie.

Największe armaty na świecie znajdują się w fortach amerykańskich, przeznaczonych do obrony brzegów morskich. Armaty te budowane są na wzór niemieckich „grubych Bert”. Pocisk z takiej armaty waży tysiąc kilogramów, a dalekonośność jego przewyższa dotychczasowe modele.

— **Plan najazdu sowieckiego.** W związku z aresztowaniem atamana Machny i przewiezieniem żony jego do więzienia w Warszawie władze polskie, jak zapewniają znalazły się w posiadaniu dokumentów, z których po rozszyfrowaniu okazało się, że sowieci planowały zorganizowanie na Ukrainie pułków jazdy, które miały być rzucone na Małopolskę Wschodnią dla wywołania tam ruchu zbrojnego. Poważną rolę miał tu odegrać ataman Machno, porozumiewał się on z sowieciami za pomocą żony, która się do tego przyznała.

„Za swabodu“ ogłasza memoriał zastępcy posła sowieckiego w Warszawie, p. Oboleńskiego. Z memoriału tego widać, że dyplomata ten brał czynny udział w powyższych planach. W memoriale znajduje się między innymi taki oto ustęp:

„Zważywszy, że październik i listopad roku bieżącego będą brzemienne w wypadki poważne w Europie Środkowej, byłoby pożądane utrwalenie związku pomiędzy Komitetem Powstańczym, Związkiem Ocalenia Galicji i naszymi przedstawicielami w Wiedniu, Pradze i Budapeszcie. Patrjoci galicyjscy będą mogli bardziej realnie bronić swych żądań nie w drodze dyplomacji Petruszewicza, lecz w drodze rewolucyjnej, która prowadzi najbardziej do celu“.

Co na to rząd?

Z pismnictwa.

Otrzymałiśmy: „Przysposobienie Rezerw, komunikat Wydziału P. R. Oddziału III Sztabu Gen. Na bogatą treść numeru 4 złożyły się: Obozy wakacyjne—mjr. Minkowski, Program przysposobienia wojsk.—mjr. Swarzeński,

O zdaniach przysposob. wojsk. kpt. Karasiński
Jeszcze nowe studja—Oi,

Przysposobienie kobiet do pomocniczej służby na wypadek wojny—por. Witkówna,

Organizacja wychowania fizycznego i sportu w Rosji Sowieckiej—Oi,

Garść wrażeń z kursu instruktorskiego Stow. W. W. D. O. K. 1. ppor. E. Penner,

Przysposobienie wojskowe młodzieży w Anglii kpt. Wądołkowski,

Wolne głosy.

Przysposobienie wojskowe a program sokoli A. Doniecki,

Oszczędność a powszechne przysposobienie wojskowe—kpt. E. Pfeiffer

Oficer instrukcyjny na kresach—X.

Kronika.

Wydawnictwa.

Od Administracji i Redakcji.

—o—

№ 8 i 9 miesięcznika: Młodzież z Podlasia przynosi nam:

O życie duszy—Wł. Górski

Samorząd w szkole—W. E.

Las (sonet)—Z. Łotocki,

Jakie więc drogi obrać mamy?—St. Jaguś,

Cenna książka—Echa,

Znaczenie sztuki scenicznej—Es-Zet,

Na czasie—Fer.

Myśli—oraz aforyzmy i łamigłówniki

—o—

№ 10 tegoż miesięcznika zawiera:

O życie duszy (ciąg dalszy)—Wł. Górski

Modlitwa przed lekcjami (sonet) Z. Łotocki,

Więcej rozważli i uczucia—J. Zaczkowski,

Refleksje—Echa

Spadają złotokrwawe liście... St. Zaliwski.

Kronika.

„Ilustracja Warszawska“. Nowy numer (4-ty) „Ilustracji Warszawskiej“ obficie ilustrowany aktualnymi zdjęciami, między innymi artykułami zawiera: Odsłonięcie pomnika wdzięczności Ameryce w Warszawie. Awantura arabska, czyli gospodarz domu, lokator i sublokator. Reprodukacja oryginału aktu niepodległości Gruzji. Z dziejów flotyli polskiej. Polskie Tow. Atletyczne. Tajemnice mężatek. Mody. Humor i Satyra. Nowe zagadki do milionowej nagrody i t. d. i t. d. Redakcja i administracja „Ilustracji Warszawskiej“ Warszawa Sienna 23.

Obowiązkiem każdego Polaka i Polki na Podlasiu jest: czytać, popierać i rozpowszechniać pisma narodowe, dlatego prenumerujcie „Podlasiaka“!

Szarady.

I.

Pierwsze, drugie—lubią młodzi,
Lub też zdatne do budowy.
Czwarte, drugie w miarę wchodzi,
Drugie wspan, pierwsze prosto po niemieckim kraju płynie.
Całość wszystkim się podoba,
Gdy młoda, zręczna osoba.

II.

Pierwsze, trzecie mile w maju,
Drugim, pierwszym głośno witają.
Całość powinien mieć każdy na względzie,
A nikomu dłużnym nie będzie.

III.

Pierwsze, trzecie gdy jest dwoje,
Drugie, trzecie zwierz w ziemi ryje,
Trzecie, czwarte obraz miłości,
Czwartym, trzecim przesładują ród niewieści.
W całość gdy patrzysz, widzisz wiele rzeczy,
Kraje, wody, nawet obraz człowieczy.

IV.

Jak chcesz zyskać na czasie, naśladowaj dzieciola,
Weź do pomocy najpotrzebniejszy kruszec;
Póki możesz zajedź w takie strony
Gdzie na zimno nie będziesz narażony.

J. G.

Wesoły kącik.

Mądry i socjał.

BAJKA

Pytał mądry socjała,
co myśli o rządzie;
więc by mu się mądrała
wciąż nie naprzykrzała

wnet odpowiedź pepees urażoną przysła:

— Po pierwsze, skąd wiadomość, że wogóle myślę,
a powtóre... — tu socjał uśmiechnął się sprośnie —
nasza partja tylko na nierządzie rośnie.

K. Leon („Szopka” Nr. 1)

Nasze dzieci.

— Mamo, co to jest prawica?

— Prawa ręka.

— A lewica?

— Lewa ręka.

— A centrum?

— Pfe! Mówiłam ci już tyle razy, że nie mówi się o rzeczach nieprzyzwoitych.

Między „piastówkami”.

— Słuchajcie kumol! Mojego chłopca to ci Witos chciał wziąć na posła do Warszawy, ale mu nie dałam.

— A bez co?

— Bo ja mam chłopca dla siebie, a jak zostanie posłem, to wtedy będzie już do niczego.

— Niby bo czego?

— A bo każdy poseł jest przecie nie wtykalny, a ja nie chce mieć takiego chłopca.

Odpowiedzi od Redakcji.

Z powodu nawału pracy podczas gorących dni przedwyborczych, nie mieliśmy możliwości odczytywać i odpowiadać na listy i zapytania, skierowane do „Podlasiaka”, wskutek czego w przedostatnim numerze „Podlasiaka” odpowiedzi nie zamieszczono.

Za to dotkliwie i mimowolnie zignorowanie i puszczanie „kantem” naszych czytelniczek (oczywiście) i czytelników bijemy się w piersi i spieszymy z odpowiedziami, sklejonymi z jaką taką uwagą.

A więc przedewszystkiem:

— *Bogatą wdowę*—prosimy o określenie wysokości posagu i bliższe dane, co do wymagań Szan. Pani a zobaczymy — może coś z tego wyniknie. W każdym razie może Pani liczyć na dyskrecję.

— *Szarotce w Białej*: Nowelkę Pani wyjątkowo tylko zwracamy. Jest za słaba i drukować jej nie będziemy, wymagałby bowiem za dużo przeróbek.

Radzimy jednak w tym kierunku próbować dalej.

— *Horacemu*—radzimy szczerze wziąć się do pracy nad sobą i nie zasypywać redakcji takimi bzdurami.

— *Zmartwionej*. Szczerze współczujemy, że gęsta sieć zmarszczek pokryła twarzyczkę Pani, nic na to jednak nie poradzimy, krom skierowania Jej do Kalotechniki w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej, róg Złotej, gdzie podobno przywracają utracone wdzięki i młodość, prócz siły..., przejawiającej się w pewnym (znanym zresztą Pani) kierunku.

— *„Poważniemu” w J.* Proszę się zwrócić w tej sprawie do konsystorza biskupiego.

— *Bolesławowi*. Szarada Pańska nie nadaje się do „Podlasiaka”, pasuje jednak doskonale do „Robotnika”. Perl może nawet dobrze za nią zapłaci.

— *Pannie J. M.* Rozwiązanie szarad trafne, przyznać atoli nagrody nie możemy, ponieważ Pani nie jest prenumeratorką „Podlasiaka”.

— *Pana K. S.* prosimy o pofatygowanie się do Redakcji w wolnych chwilach.

— *Brunetce z Woli*. Jak to zaraz znać, że Pani używa doskonały środek na porost włosów, które u Pani długie, ale to jeszcze nie wystarcza...

— *Utalentowanej*. Jeśli czuje Pani wolę Bożą w tym kierunku... to szkoła filmu mieści się w Warszawie, przy ul. Siennej. (o ile nas pamięć nie myli). Nauka odbywa się bezpłatnie.

— *Panu A. T. Owszem*—prosimy,

Baczność Filateliści!

Kupuję, sprzedaję i zamieniam wszelkie znaczki pocztowe pojedynczo i kompletami. Poszukuję znaczków Dowbora-Muśnickiego. Udzielam wskazówek, oceniam zbiory, zakładam katalogi marek pocztowych i t. p.
Wiadomość w Redakcji „Podlasiaka”.

Zawiadamia się, że firma

S-KA AKC. HURTOWNIA PODLASKA

w Białej Podlaskiej, ul. Warszawska

przemianowaną została na

PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY S-ka Akc.

Poleca narzędzia rolnicze, artykuły żelazne i blaszane, wyroby kuchenne, węgiel, koks, wapno, cement i t. p. po cenach ściśle konkurencyjnych.

CENTRALA SPOŻYWCZA

S-ka z ogr. odp.

Biała Podlaska, Reformacka 6.

Poleca **hurtowo** wszelkie artykuły spożywcze i kolonialne po cenach ściśle konkurencyjnych.

Detaliczna sprzedaż w sklepie przy ul. Warszawskiej 6 (dawniej Lipko)

KUPUJCIE U SWOICH!

Są do sprzedania:

dwa majątki po 14 włók,

jeden majątek 5 $\frac{1}{2}$ włóki,

jeden „ 3 włóki,

jeden „ 45 mg.,

dwa majątki po 30 mórg

z łąkami, lasem, budynkami, żywym i martwym inwentarzem lub bez.

Informacje i bliższe szczegóły: M. Krze-
miński, Biała Podl., Grabanowska 19.

DOM HANDLOWY

BRACIA WĘGLIŃSCY

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

W BIAŁEJ PODLASKIEJ, Rynek róg Miedzyrzeckiej.

Poleca w wielkim wyborze płótna, cajgi, flanelę, barchany, baje, wełny na ubrania męskie i damskie, sukna, welury na palta jesienne i zimowe, materiały na pokrycia futer i bekiesz, posiada na składzie gotowe palta, kapy, ręczniki, obrusy, kołdry i pledy oraz bogato zaopatrzonej magazyn galanteryjny.

Ceny ściśle konkurencyjne i umiarkowane.

PODLASKI BANK SPÓŁDZIELCZY

CENTRALA ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH PODLASIA

Spółdzielnia z nieogr. odpow.

W BIAŁEJ PODLASKIEJ. Tel. № 99.

Złatwia wszelkie operacje bankowe. Najlepsza lokata kapitałów.